

# Mantra – Zenek Kupatasa

Patrzysz mi w oczy, mówisz mi  
Chciałabyś wyjść, a nigdzie nie ma drzwi,  
Że Wszystko miało być inaczej  
A życie cię rozczarowało raczej  
Niewiele z tego cieszy cię  
Lecz tolerujesz, że tak jest  
I każdy jeden twój poranek  
Nie wzbudza entuzjazmu, przejebane  
Ma mantra, mantra, mantra, ma  
Głaskać kota, słuchać ptaków  
Rzucić kością hen dla psiaków  
I cytryny wąchać liście  
Leżeć w trawie, zajebiście  
Tu i teraz  
Rzeczywiście  
Być  
Zawody i rozczarowania  
Znikają, gdy znikną oczekiwania  
Warto to poukładać w głowie  
Na niedoskonałości pozwól sobie  
Kochaj to życie, które masz  
Nikt inny, ty mu podołasz  
Co przekładane było nie raz  
Nie czekaj, nie odkładaj, zrób to teraz  
Ma mantra, mantra, mantra, ma  
Głaskać kota, słuchać ptaków  
Rzucić kością hen dla psiaków  
I cytryny wąchać liście  
Leżeć w trawie, zajebiście  
Tu i teraz  
Rzeczywiście  
Być  
Ma mantra, mantra, mantra, ma  
Tolerancja w tłumaczeniu  
To niezgoda, lecz w milczeniu  
Zamiast życie tolerować

Przyjąć je, zaakceptować  
Głaskać kota, słuchać ptaków  
Rzucić kością hen dla psiaków  
I cytryny wąchać liście  
Leżeć w trawie, zajebiście  
Tu i teraz  
Rzeczywiście  
Być



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych